Rok IV. Lwów, dnia 15. sierpnia 1913. Nr. 8.

Przedpłata
z przesyłką pocztową
wynosi:
rocznie . . . 4 K.
kwartalnie . 1 „
Pojedyńczy numer
kosztuje 50 h.
Sprzedaż pojedyńczych
numerów: pl. Cłowy
l. 1. — II. p.

# WIADOMOŚCI

ORGAN TOWARZYSTWA
GALIC. KONCEPTOWYCH
URZĘDNIKÓW SKARB.

Odpowiedzialny
redaktor:
Henryk Weinert
ul. Panieńska 3.

Administracja:
Antoni Dziubiński
ul. Piekarska 51.

ooooooo Wychodzi każdego miesiąca. ooooooo

Członkowie Twa Gał. Konceptowych Urzędników Skarbowych otrzymują *Wiadomości* bezpłatnie.

**Pp. Kolegów z prowincji upraszamy uprzejmie o zawiadamianie nas o wszelkich sprawach, mogących obudzić zainteresowanie.** — Rękopisy nie zużytkowane zwraca się tylko na wyraźne żądanie i po nadesłaniu marki pocztowej.

**We wszystkich sprawach dotyczących „Wiadomości“ należy się zwracać wprost do Redakcji wzgl. Administracji czasopisma.**



## Nowożytny problem urzędniczy.

Pod takim tytułem wygłosił redaktor „Niemieckiej gazety pocztowej“ *(Deutsche Postzeitung)* Fritz Winters na zgromadzeniu Związku urzędników pocztowych i telegraficznych w Frankfurcie nad Menem odczyt, którego główne myśli tu podajemy, gdyż są one dowodem, że kwestja urzędnicza powstała we wszystkich państwach i krajach wśród prawie podobnych stosunków i prawie w podobnych linjach wytycznych dąży do rozwiązania. Kwestja urzędnicza nie jest zatem jakiemś zjawiskiem specyficznie austryjackiem, lecz jest problemem społecznym, międzynarodowym.

W przeciwieństwie do innych problemów, które od tysięcy lat zatrudniają ludzkość, problem urzędniczy jest wytworem naszych czasów. Powstanie jego datuje się od czasu przeobrażenia się stanu urzędniczego w masę a znaczenie jego polega na charakterze problemu mas. Jest stosunkowo łatwem zadaniem stu lub tysiąc ludzi podnieść socjalnie, zapewnić im lepsze warunki życia i większą ilość dóbr kulturalnych. Gdy jednak rozchodzi się jak przy stanie urzędniczym, o setki tysięcy ludzi, wówczas nawet państwo stanie przed olbrzymiem i niełatwo dającem się rozwiązać zadaniem. Przeprowa-

dzenie większych reform w skutkach swych sięga daleko poza granice stanu urzędniczego. Wówczas poczyna się w szerokich kołach budzić opór, wytwarzają się hasła o nieproduktywności i wielkiej liczbie urzędników, a wszystko to dlatego, że same przez się skromne żądanie dotyczy wielkiej liczby osób, a tem samem wzrasta do olbrzymich rozmiarów. Jest to przekleństwem mas, które mniej lub więcej odczuwa także stan urzędniczy.

Ogromny wzrost stanu urzędniczego nie jest wynikiem braku wiedzy urzędników lub nieodpowiedniego wykorzystania ich siły roboczej. Skąd zatem pochodzi to wielkie pomnożenie urzędników? Jasnem jest, że ze wzrostem ludności musiała się zwiększyć liczba urzędników. Ale także rozwój kultury odegrał tu pierwszorzędną rolę. Potrzeby się pomnożyły i udoskonaliły, stosunki między pojedyńczymi ludźmi i narodami rozgałęziły się, poziom oświaty podniósł się znacznie, handel, nauki i sztuki doszły do niebywałego rozkwitu.

Nowożytny obrót sprowadził gruntowne zmiany na wszystkich polach życia. Tu przedewszystkiem szukać należy przyczyny wielkiej liczby urzędników. Nowożytny obrót stworzył nową klasę urzędników, której zakres czynności różni się stanowczo od zakresu czynności urzędników administracyjnych, mianowicie klasę urzędników ruchu, pocztowych, telegraficznych i kolejowych. Większość urzędników pełni służbę przy ruchu i prawdopodobnie nie mielibyśmy dziś problemu urzędniczego, gdyby odnośne dziedziny obrotu nie stanowiły monopolu państwa, lecz część prywatno-gospodarczej czynności.

Ciągle jeszcze w społeczeństwie odzywają się głosy, że urzędnicy są pasożytami, utrzymywanymi z kieszeni podatników. Gdyby społeczeństwo spełniło swe obowiązki względem stanu urzędniczego, nie byłoby dziś problemu urzędniczego. Że urzędnicy są klasą produktywną na równi z innemi warstwami społeczeństwa, na to mamy dowód na tych państwach, które były widownią strajków urzędniczych i biernego oporu. W kilku dniach nastąpiło tam kompletne zatamowanie obrotu, a ogromne wartości materjalne przepadły bezpowrotnie. Czy przyszłoby komu na myśl uważać pracę osób zajętych przy ruchu pocztowym i kolejowym za nieproduktywną, gdyby te insty-

tucje były przedsiębiorstwami prywatnemi? Nikt nie będzie twierdził, że praca w służbie ruchu dlatego jest nieproduktywną, że ją wykonują urzędnicy. Społeczna wartość pozostaje przecież zawsze ta sama bez względu na to, czy pracę wykonał urzędnik lub osoba prywatna. Nasze nowożytne życie gospodarcze bez aparatu urzędniczego wprost nie dałoby się pomyśleć. Od jego nienagannego funkcjonowania zawisło życie i zdrowie jednostek, zawisł dobrobyt i bezpieczeństwo państwa. Stan, który tak ważne zadania ma do spełnienia w społeczeństwie, nie może być usunięty poza nawias, o takim stanie nie można powiedzieć, że on żywi się kosztem innych klas ludności. Przeciwnie stan, spełniający tak ważne funkcje, może się z całą słusznością domagać, aby obdarzono go takiem poszanowaniem, które się mu stosownie do stanowiska w społeczeństwie należy, tudzież aby jego pracę wynagradzano wedle faktycznej wartości dla gospodarstwa i życia państwowego.

Dzięki organizacjom osiągnęli urzędnicy przynajmniej jedno, mianowicie że społeczeństwo zajmuje się nimi w daleko wyższym stopniu niż dawniej. W taki sposób sprawa urzędnicza powoli staje się sprawą całego społeczeństwa. Niedawno poseł Basserman wskazał w niemieckim *Reichstagu*, że obok 4½ miljona socjalistycznych wyborców kwestja urzędnicza jest najważniejszym problemem, którym zająć się musi najbliższa przyszłość. Rozmaite oznaki przemawiają za tem, że perjod ustawodawstwa robotniczego już w niedalekiej przyszłości znajdzie swój ciąg dalszy w ustawodawstwie urzędniczem.

Ale nietylko sama wielka liczba urzędników spowodowała wyłonienie się problemu urzędniczego. Takie problemy, takie kwestje, które cały stan pobudzają do ruchu, pojawiają się tylko wtedy, gdy społeczeństwo nie dało pewnemu stanowi tego, co mu się słusznie należy. Problemy takie mają swoje realne powody. Tu należy przedewszystkiem fakt, że urzędnicy w porównaniu z gospodarczym rozwojem prawie wszystkich innych klas ludności pozostali w tyle, tak, iż stanowisko ich w pośród społeczeństwa relatywnie obniżyło się. Podwyżka płac przychodziła zwykle za późno i musiała być użytą na pokrycie deficytu z poprzednich lat. Z drugiej strony podwyżka ta nigdy nie odpowiadała wzrostowi cen utrzymania życia.

Rozgoryczenie urzędników ma swe źródło nie tylko w polityce płac, lecz także w ogólnej polityce ekonomicznej. Co jedną ręką dano urzędnikowi, to drugą ręką zaraz odjęto. Prawie równocześnie z reformą płac poszły w górę ceny środków żywności, przez ręce urzędników przechodziły wprawdzie większe sumy, jednak dla nich samych nie pozostało nic jako czysty zysk, bo czego nie pochłonęły podwyższone ceny środków żywności, to pochłonęła podwyżka czynszów mieszkaniowych. W obec tego błędnego koła będzie musiał stan urzędniczy zastanowić się, czy dotychczasową politykę urzędniczą nie należałoby oprzeć na nowych podstawach, tem mniej nie ulega wątpliwości, że także państwo będzie musiało przedsięwziąć nową organizację swej polityki urzędniczej. Obowiązkiem państwa jest troszczyć się o to, aby żywotne interesy stanu urzędniczego nie były przedmiotem igraszki.

A dalej urzędnicy nie mogą całego swego wybawienia oczekiwać od państwa. Prawie żaden inny stan nie jest do tego stopnia zainteresowany w polityce gospodarczej państwa, co stan urzędniczy ze swoimi stałymi dochodami. Żaden stan nie jest w ten sposób narażony na działania konjunktury gospodarczej, jak klasa urzędnicza. Podczas gdy wolne zawody przy podwyżce cen mogą wyjść bez szkody przez droższą sprzedaż swej pracy lub produktów, urzędnicy po prostu muszą płacić podwyższone ceny i nie są w możności dochodu swego podnieść.

Dopóki stan urzędniczy nie zorganizuje się tak, aby mógł wystąpić na widownię gospodarczo-ekonomicznego życia jako ważny czynnik, nie może się użalać, że politykę gospodarczą prowadzi się bez niego.

Polityka urzędnicza państwa będzie musiała pójść inną drogą, niż dotychczas. Nie uchodzi z reformą płac czekać tak długo, aż nędza stanie się powszechną, raczej musi państwo swą politykę urzędniczą dostosować do zjawisk życia gospodarczego.

Ukształtowanie kontraktu pracy jest w służbie państwowej zupełnie jednostronne. Urzędnik w przeciwieństwie do wszystkich innych zawodów nie ma żadnego wpływu na ukształtowanie kontraktu pracy. Urzędnik nie jest w możności ani zawrzeć innego kontraktu pracy, ani sprzedać swej siły roboczej gdzie indziej. Z tej właściwości stosunku służbowego wynika co najmniej moralny obowiązek państwa przystosować płace do zmienionych warunków życiowych, a to w daleko krótszych odstępach czasu niż to ma miejsce obecnie. W taki sposób mogłoby nastąpić socjalne dźwignięcie urzędników, do czego mają oni zupełnie uzasadnione prawo. Ale prócz troski o dobra materjalne stanu urzędniczego, powinno państwo troszczyć się także o zaspokojenie jego potrzeb kulturalnych i duchowych, gdyż jasną jest rzeczą, że duchowo wysoko stojący stan urzędniczy lepiej służy ogółowi, niż duchowo nizko stojący. Nie należy się łudzić: problem urzędniczy nie jest czystą kwestją pieniężną, jest on także problemem kultury, w którego rozwiązaniu zainteresowani są nie tylko urzędnicy, ale także całe społeczeństwo. Ważne prace przygotowawcze do rozwiązania problemu urzędniczego dokonały same organizacje urzędnicze. W organizacjach dojrzało duchowe życie

urzędników do nowego rozkwitu. Urzędnicy, zrywając z dotychczasową swoją biernością, rzucili się w wir życia politycznego, przystępując do rozmaitych partji politycznych, zajmują się publicystyką, jako mowcy przemawiają na zgromadzeniach i czują się politycznie i gospodarczo daleko więcej zainteresowani niż dawniej. Dlatego przywiązują tak wielką wagę do swych swobód obywatelskich i domagają się ustawowego ustalenia swych praw i obowiązków, któreby wykluczało wszelką wątpliwość i konflikt z sumieniem. Dalej domagają się oni wolnomyślniejszego ukształtowania prawa urzędniczego, stworzenia instytucji, któreby złagodziły absolutną jednostronność stosunku służbowego, a zarazem zapewniły im choćby minimalny wpływ na ukształtowanie stosunku służbowego i kontraktu pracy.

We Włoszech, Szwajcarji i Francji istnieją komisje personalne, w Anglji zawierają administracje ugodę bezpośrednio z urzędnikami, w Danji istnieje dla administracji i organizacji urzędniczych ustawowy obowiązek układania się ze sobą w sprawach urzędniczych, co więcej organizacje urzędnicze mają ustawą zagwarantowane prawo zażądać decyzji całego ministerstwa, gdy nie przyjdzie do zgody z administracją. Szwajcarska administracja pocztowa zawiera nawet umowy z organizacjami urzędniczemi w celach popierania dobrobytu i daje organizacjom możność wyrażania swej opinji przy zamierzonych zarządzeniach dotyczących urzędników.

Najważniejszym warunkiem dla zadowalniającego rozwiązania problemu urzędniczego są jasne i zagwarantowane stosunki prawne, któreby dozwoliły swobodny rozwój sił i nie wzbraniały wypowiadać tego, co cierpimy, choćby nawet to u góry nie mile było widziane. Nie należy kneblować wentylu bezpieczeństwa, jakim jest *fachowa prasa urzędnicza*. Dalszym warunkiem jest *poczucie solidarności* urzędników. Trochę mniej wzajemnej zawiści, a więcej zmysłu wspólności i braterstwa zawodowego jest rzeczą konieczną, jeśli sprawa urzędnicza ma doczekać się pomyślnego rozwiązania. Urzędnicy muszą udowodnić, że są czemś więcej niż petycjonującą częścią składową ludu, że w nich zbiegają się arterje żywotne narodu i że losy urzędników z losami społeczeństwa są ściśle połączone. Nie chcemy jakichś osobnych uprawnień, atoli nie możemy zgodzić się na traktowanie nas jako obywateli drugiej klasy, lecz rościmy sobie pretensję do tego stanowiska w społeczeństwie, które się nam z mocy naszej ciężkiej i ważnej pracy społecznej, oraz z mocy naszego wykształcenia słusznie należy.

---

**Przy każdej sposobności rzućmy grosz na Fundusz wzajemnej pomocy członków Towarzystwa.**

# Przydzielanie urzędników konceptowych na jednoroczną praktykę do służby w krajach koronnych niemieckich.*)

W Nr. 2. *Wiadomości* z dnia 15. lutego 1912 zawiadomiliśmy czytelników, że starania Wydziału o przydzielanie corocznie kilku urzędników konceptowych do krajów niemieckich, celem nabrania biegłości w języku niemieckim, oraz poznania tamtejszego sposobu urzędowania, zostały bardzo życzliwie przyjęte przez JE. Pana Ministra skarbu, który nie tylko obiecał uwzględnić życzenia członków Towarzystwa, ale nawet przyrzekł udzielać corocznie stypendjów przydzielonym urzędnikom, celem pokrycia zwiększonych wydatków. I rzeczywiście w przeciągu krótkiego czasu wydało c. k. Ministerstwo nieogłoszone dotychczas odpowiednie zarządzenie w sprawie wysyłania corocznie dwu urzędników konceptowych z Galicji na jednoroczną praktykę do niemieckich krajów koronnych. Centralne Władze zrozumiały zatem korzyść, jaką przyniesie dla służby skarbowej nie tylko nabyta przez urzędników biegłość w języku niemieckim, ale także poznanie urządzeń i sposobu urzędowania w różnych krajach koronnych.

Władza krajowa zdoła jednak wytłomaczyć na niekorzyść urzędników każde zarządzenie Władz wyższych tak, że dziś zaledwie po roku istnienia powyższego rozporządzenia Ministerstwa skarbu, musimy wystąpić w obronie ministerjalnego zarządzenia.

Władza bowiem krajowa spaczyła odrazu życzliwe nam rozporządzenie Ministerstwa skarbu, bojąc się zapewne, że wysyłani do krajów niemieckich urzędnicy, przyniosą nowe spostrzeżenia, uwagi i prądy, które przyczynią się może do tem ostrzejszego krytykowania zacofanych biurokratycznych zarządzeń naszych Władz krajowych. Od początku zatem nie ogłoszono odnośnego reskryptu Ministerstwa skarbu i nie dano możności urzędnikom konceptowym ubiegania się o ten przywilej, wskutek czego ograniczono ilość kompetentów do nielicznego grona poinformowanych — a gdy w tak szczupłym gronie prędko zabrakło kompetentów, już w drugim roku istnienia rozporządzenia wysłano zamiast dwu, jak przyrzekł Pan Minister skarbu, tylko jednego urzędnika do Salcburga. W ten sposób skrzywdzono nie tylko ogół kompetentów, ale ujawniono także zamiar naszych Władz krajowych, jak najprędszego złożenia do aktów niewygodnego dla siebie, choć korzystnego dla służby i ogółu urzędników skarbowych rozporządzenia Władzy centralnej. Władza nasza krajowa bowiem uważa widocznie, że najlepszem by było zamknąć wszystkie okna na szerszy świat z Galicji i odciąć zupełnie urzędników a jeśliby się dało może i kraj cały od wszelkich stosunków z „buntowniczym Zachodem". Niestety ulepszone środki komunikacyjne i inne nowożytne wy-

*) W sprawie niniejszej otrzymaliśmy kilka korespondencyj, z których dwie umieszczamy.

nalazki krzyżują te plany, robi się więc co można, aby choć przynajmniej utrudnić komunikację. A taki urzędnik konceptowy wysłany do innych krajów na całoroczny pobyt, gdy go jeszcze Bóg zaopatrzył w bystry zmysł spostrzegawczy, którego biuro stłumić nie miało czasu, mógłby przywieść z powrotem całą wiązankę wrażeń i pojęć o nowożytnym stosunku szefów do podwładnych, o sposobie urzędowania, urządzeniach biurowych i t. d., które rozszerzone wśród szerszego grona urzędników galicyjskich, mogłyby się okazać bardzo niewygodnemi dla naszych „kierujących mężów stanu".

Orzeczono zatem, że „lepiej będzie, gdy nie będą umieć po niemiecku, może im to utrudni porozumiewanie się z zachodem".

Zwracamy się zatem do Wydziału Towarzystwa z prośbą, aby nie dał upaść własnemu dziełu i postarał się u miarodajnych czynników o ścisłe wykonanie rozporządzenia Ministerstwa skarbu a zarazem zwrócił uwagę tychże sfer, że gruntowna znajomość języka niemieckiego potrzebną jest także urzędnikom służącym w dziale podatków stałych i że także z ich grona należałoby wybierać corocznie przynajmniej jednego kandydata, a wierząc, że Szan. Wydział zajmie się ze zwykłą gorliwością tą sprawą, wstrzymujemy się na razie od dalszych uwag. *A. K.*

---

# Egzaminy konceptowych urzędników.

Komisja dla reformy administracji ujęła propozycje co do reformy studjów i egzaminów jurydycznych w formę wniosków, które w sposób nowy regulują wykształcenie, a zwłaszcza egzaminy prawnicze służby konceptowej w administracji politycznej i skarbowej. Wykształcenie młodych urzędników ma być pogłębione. W tym celu do praktycznego egzaminu konceptowego zgłaszać się będzie można w przyszłości po upływie trzech lat, a nie jednego roku, jak obecnie. Kierować mają wykształceniem młodych urzędników osobni instruktorowie, a teoretyczne wiadomości adeptów mają uzupełnić się praktyczną rutyną w specjalnie dla tego celu urządzonych kursach.

Egzamin konceptowy ma służyć za warunek osiągnięcia nominacji na stanowisko urzędnika X. klasy rangi. Egzamin ten składać można najwcześniej w ciągu ostatnich czterech miesięcy trzyletniego kursu przygotowawczego, a najpóźniej w pięć lat po wstąpieniu do służby. Egzamin konceptowy dla administracji skarbowej różni się od egzaminu służby politycznej o tyle, o ile to jest konieczne ze względu na odrębne wymagania tych dwu kategoryj służby. Dyspenza od złożenia egzaminu jest dopuszczalna. Służba przygotowawcza praktykantów konceptowych ma mieć w regule następujący przebieg:

Najpóźniej w dwa lata po złożeniu ostatniego teoretycznego egzaminu państwowego należy prośbę o przyjęcie do służby państwowej wnieść

na ręce szefa władzy krajowej, względnie szefa krajowej władzy skarbowej. Skoro przyzwolenie nadejdzie, zgłosić się należy do rozpoczęcia trzyletniej służby przygotowawczej. Aby umożliwić jak najbardziej wszechstronne wykształcenie praktykantów, można część czasu aż do jednego roku spędzić w służbie konceptowej w innej gałęzi władz państwowych, lub w służbie autonomicznej, jakoteż w prywatnym zakładzie ekonomicznym lub też w przedsiębiorstwie, dającem rękojmię wykształcenia urzędnika.

Praktykant służby politycznej rozpoczyna swą działalność w jednej z politycznych władz krajowych. Tu ustanawia się odpowiedniego wyższego urzędnika, któremu poruczone zostaje kształcenie praktykantów. Gdy praktykant zostanie tym sposobem wprowadzony do służby politycznej, to winien przynajmniej rok jeden spędzić w politycznej władzy powiatowej, aby tu wejść w bezpośrednią styczność z ludnością, poznać jej potrzeby i wymagania. W okresie kształcenia się ma praktykant odbyć przynajmniej jeden kurs ćwiczeniowy, rozłożony na przeciąg dwu miesięcy. — Analogicznie odbywa się przygotowawcza służba praktykantów konceptowych skarbowości.

Okres przygotowawczy kończy się egzaminem przed komisją, złożoną z pięciu urzędników politycznej władzy krajowej. Nad komisjami egzaminacyjnemi czuwa komisarz ministerjalny. Kandydat przedłożyć winien cztery samodzielnie wykonane prace, z których dwie wygotować należy na kursach ćwiczeń, dwie zaś w czasie służby. Przed ustnym egzaminem odbywa się klauzurowy egzamin pisemny. Egzamin ustny odbywa się z ograniczonem dopuszczeniem jawności. Komisja reformy administracji proponuje ostatecznie, aby istniejące w Wiedniu wolne Zjednoczenie dla uzupełniającego wykształcenia w dziedzinie umiejętności państwowej, oprzeć na pewnej prawnej i ekonomicznej podstawie.

---

# Drugie sprawozdanie roczne Komisji dla reformy administracji.

Ustanowiona ces. rozporządzeniem z dnia 22. maja 1911 Komisja dla reformy administracji, jest w myśl statutu obowiązana corocznie przedkładać Monarsze bezpośrednio sprawozdanie ze swych czynności w roku ubiegłym. Gazeta Wiedeńska *(Wiener Zeitung)* z dnia 1. sierpnia b. r. publikuje drugie sprawozdanie roczne, które przewodniczący komisji br. Schwartzenau przedłożył Monarsze.

Sprawozdanie to powołuje się najpierw na ankietę, którą zainicjowała Komisja w jesieni ubiegłego roku, aby ustalić życzenia interesowanych kół ludności odnośnie do reformy wewnętrznej administracji państwowej i autonomicznej oraz skarbowej. Cel zamierzony przez Komisję przez zwołanie ankiety, został pod każdym względem osiągnięty. Ze względu na nie-

zaprzeczoną wartość, jaką posiada nadzwyczaj bogaty materjał ankiety nie tylko dla dalszych prac Komisji, lecz także dla interesowanych kół, postanowiła komisja opublikować stenograficzny protokół ankiety i zamiar ten faktycznie w porozumieniu z prezydentem ministrów przeprowadziła.

Komisja zajmowała się dalej przedewszystkiem zbadaniem powodów, które wedle budżetów państwowych z ostatnich dziesięcioleci pociągnęły za sobą pomnożenie kosztów państwowej administracji. Ze względu na wielkie znaczenie przykładane do notorycznej nadwyżki kosztów administracji w czasie od 1890 do 1911 r., poddano kwestję tę na podstawie referatu br. Haerdtla, dr. Ploja i byłego ministra kolei Witteka, bardzo gruntownym obradom. Wnioski, przedłożone przez połączone subkomisje w sprawie tymczasowej reformy władz centralnych i politycznych władz krajowych uchwaliła Komisja na plenarnem posiedzeniu z dnia 10. stycznia 1913 i przedłożyła je prezydentowi ministrów.

Co się tyczy kwestji wykształcenia wstępnego i praktycznego wyszkolenia urzędników, ujęła Komisja swe propozycje w formę dwu wniosków, które stosownie do swego przeznaczenia dla służby politycznej lub skarbowej, zawierają cały szereg szczegółowych postanowień, mających na celu gruntowne praktyczne wyszkolenie młodego narybku urzędniczego. Proponowane przez Komisję reformy odnoszą się do warunków przyjęcia, służby przygotowawczej i fachowego wyszkolenia konceptowych praktykantów, odbywania kursów przygotowawczych i składania egzaminów.

Dalej uchwaliła Komisja wnioski w sprawie reformy wykształcenia wstępnego i wyszkolenia fachowego urzędników państwowych poszczególnych fachowych gałęzi służby (techników, leśników, lekarzy, weterynarzy).

Wnioski te mają na celu pogłębienie wiadomości fachowych tych urzędników i regulują szczegółowo warunki przyjęcia jakoteż praktyczne wyszkolenie technicznych urzędników konceptowych.

Komisja zajmowała się dalej referatem przewodniczącego br. Schwartzenau'a w sprawie wydania rozporządzenia celem unormowania instrukcji służbowej dla starostw i norm dla postępowania przed politycznemi władzami. Referat ten został również przez Komisję przyjęty wraz z propozycjami hr. Kielmansegg'a w sprawie reformy służby kancelaryjnej.

Proponowana reforma ma na celu bez współudziału legislatywy, a więc możliwie natychmiast w drodze rozporządzenia zaradzić najgwałtowniejszym brakom, jakie się okazały na polu politycznej administracji i na które na urządzonej przez Komisję ankiecie podnosiły się z wielu stron zarzuty. Dotyczące rozporządzenie ma z jednej strony zastąpić częściowo dziś jeszcze obowiązującą, jednak przestarzałą już instrukcję urzędową z 17. marca 1855, nową ordynację służbową dla starostw, z drugiej strony ułatwić przez wydanie norm dotyczących istotnych form postępowania administracyjnego czynność orzekającą władz i ugruntować ją na trwałej podstawie.

W ścisłym związku z tem proponowane są w pierwszej części projektu postanowienia, przez które cały tok czynności starostw miałby być istotnie uproszczony, przyspieszony i w przejrzysty sposób uporządkowany. Ta część projektu dąży do tego, aby podnieść do należytego znaczenia inicjatywę i ustne postępowanie starostw i umożliwić naczelnikowi urzędu doglądanie całego toku czynności. W szczególności należy celem przyspieszenia toku spraw, dążyć do celowego współdziałania organów kancelaryjnych z urzędnikami prawniczymi i fachowymi przy załatwianiu prac kanceptowych.

Nadto przyjęła Komisja referat członka profesora uniw. dr. Redlicha o rozwoju i obecnym stanie austrjackiej administracji skarbowej jakoteż projekt reformy tejże.

Referat ten traktuje o obecnej organizacji administracji skarbowej, o jej wewnętrznem urządzeniu i sposobie postępowania przed władzami skarbowemi, podaje statystyczny przegląd o wzroście personalu i kosztów administracji skarbowej, w końcu zawiera propozycje reformy tej gałęzi służby państwowej przez możliwe uproszczenie urzędowania, zniesienie ministerjalnej instancji, urządzenie służby kancelaryjnej i zreformowanie istniejącej służby kontrolnej.

Wydziały dla organizacji władz administracyjnych i dla postępowania przed władzami administracyjnemi, obradowały dalej nad referatem prof. dr. Edmunda Bernatzika o wprowadzeniu jurysdykcji administracyjnej i uchwaliły referat ten przyjąć za punkt wyjścia przy obradach nad organizacją państwowej i autonomicznej administracji.

Wkońcu powzięły wydziały dla organizacji władz administracyjnych i dla postępowania przed temiż władzami uchwałę w sprawie zaprowadzenia obowiązku odpowiedzialności państwa, krajów i gmin za szkody wyrządzone z winy swych urzędników.

---

**Od Wydziału „Towarzystwa“. Członków, którzy zalegają z wkładkami dłużej jak za kwartał, uprasza się o wyrównanie tych zaległości, gdyż w przeciwnym razie dalsza wysyłka „Wiadomości“ zostanie dla zalegających wstrzymaną.**

# WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

**Celem uniknięcia przerwy w regularnem doręczaniu „Wiadomości“ uprasza się P. T. Kolegów, by w razie nastąpić mającej zmiany miejsca służbowego najdalej do 10. każdego miesiąca zawiadamiali Administrację o dniu, w którym objęli, względnie mają objąć urzędowanie w nowem miejscu służbowem.**

**O ileby zaś nadspodziewanie z innych powodów P. T. Członkowie nie otrzymali „Wiadomości“ uprasza się o reklamację bezzwłoczną, ze względu na możliwe wyczerpanie niektórych egzemplarzy.**

**Mianowania.** J. E. Pan Minister skarbu zamianował Radcę Dworu Adolfa Pawłowskiego i starszego radcę skarbu Alojzego Reichera członkami tutejszej komisji dyscyplinarnej.

Prezydjum galicyjskiej krajowej Dyrekcji skarbu zamianowało koncepistów skarbu: Manuela Mokrzyckiego, Stanisława Chutkowskiego, Włodzimierza Ruebenbauera, Henryka Zbierzchowskiego, Bronisława Bośniackiego i Włodzimierza Kindija komisarzami skarbu, a konceptowych praktykantów skarbu: Kamila Oplustila, Józefa Goldschmida, Mikołaja Wołka, Franciszka Schwakopfa, Zygmunta Wacha, Stefana Sternalskiego, Januarego Prytykę, Józefa Jeziorańskiego, Stefana Stasiniewicza i Edwarda Strassera, koncepistami skarbu w X. klasie rangi w galicyjskich władzach skarbowych.

**Przeniesienia.** Prezydjum krajowej Dyrekcji skarbu przeniosło praktykanta konceptowego skarbu Jana Madeja z Sambora (D. o. s.) do Sanoka (D. o. s. — O. A.).

**Wstąpienie.** Przypuszczeni do praktyki konceptowej: Aleksander Adam 2 im. Robakowski (k. D. s. — Depart. VI), Edward Emil 2 im. Tippek (k. D. s. — Depart. VIII) i Józef Edward 2 im. Siekierski (k. D. s. — Dep. XXII).

**Fundusz opieki mieszkaniowej.** Ogłoszone zostało sprawozdanie o rozwoju stowarzyszeń budowlanych od czasu utworzenia funduszu opieki mieszkaniowej w r. 1910. Ogólna liczba członków 384 stowarzyszeń budowlanych, które nadesłały odpowiedzi, wynosiła 36.514 osób. Suma kapitału inwestowanego przez te stowarzyszenia na budowle i grunta, sięga do 51,202.000 kor. Stowarzyszenia zbudowały dotąd 2.963 domów, z tego 928 na jedną rodzinę, 294 na dwie rodziny, 46 na trzy rodziny, a 363 na wiele rodzin. Pozatem zbudowano jedno schronisko dla bezżennych. Ogólną liczbę mieszkań w tych domach podają wykazy na 6.603, w tej liczbie tylko 150 bez kuchni.

Galicja zajmuje w tem sprawozdaniu najskromniejsze miejsce. W Galicji istnieje ogółem 49 stowarzyszeń budowlanych o cechach użyteczności publicznej, z tych tylko 7 odpowiedziało na kwestjonarjusz: 4 urzędnicze i 3 mieszane. Należało do nich 937 członków. Na udziały wpłacono 181.400 kor., a kapitał inwestowany przez stowarzyszenia w budowle i grunty doszedł do sumy 2,609.000 kor. Domów dla jednej rodziny zbudowano 17, na dwie rodziny 40, na trzy 6, a na więcej niż trzy — jeden, razem 64. W domach tych jest 10 mieszkań, każde złożone z jednego pokoju bez kuchni, 23 mieszkań o jednym pokoju z kuchnią, 32 o dwu pokojach z kuchnią, 56 o trzech lub więcej pokojach z kuchnią, ogółem 121.

Najsilniej rozwijają się stowarzyszenia budowlane o cechach użyteczności publicznej w Dolnej Austrji. W samym Wiedniu było ich 54 (odpowiedziało na kwestjonarjusz 29). Tych 29 stowarzyszeń liczyło 9.120 członków, wpłata na udziały wynosiła 2,132.800 kor. kapitał inwestowany w gruntach i budowlach 9,465.000 kor. Zbudowano w Wiedniu 159 domów na jedną rodzinę, 42 na dwie rodziny, 10 na trzy, 39 na więcej niż trzy rodziny, ogółem 250, a więc prawie cztery razy tyle, co w Galicji. Wspomniany osobny dom dla osób stanu wolnego wzniesiono w Wiedniu. Mieści on w sobie 75 sypialni.

**Przydzielanie urzędników konceptowych do służby w innych krajach koronnych.** Szanowna Redakcjo! Zdziwienie wywołało wśród naszych kolegów, że tak w poprzednim roku, jak i w tym przydzielono do jednorocznej służby w krajach nie-

mieckich wyłącznie urzędników konceptowych z działu podatków niestałych. Jeśli się zważy, że służba w podatkach stałych może najbardziej chroma, gdyż jest najbardziej biurokratycznie urządzona, że w tej służbie możnaby wprowadzić bardzo wiele zmian, wzorując się na bezsprzecznie dobrych urządzeniach w krajach niemieckich — na czem zyskałoby dobro służby i obywateli, że więc zapoznanie młodych urzędników z tymi urządzeniami jest bardzo wskazane — to niemile uderza, że dotychczas nie przydzielono ani jednego konceptowego urzędnika z podatków stałych — a nadto że w tym roku wogóle wysłano tylko jednego urzędnika.

Byłoby pożądanem, by Wydział zwrócił na naprowadzone tu okoliczności uwagę przełożonej Władzy z prośbą, by te okoliczności znalazły niewątpliwe uwzględnienie.

*K. S.*

**Na „Fundusz wzajemnej pomocy członków Towarzystwa“** złożyli w dalszym ciągu:

Józef Dunicz zamiast telegramu w dniu ślubu kom. skarb. Linka 1 K.

**Następnie jako pauszal:** Z krajowej Dyrekcji skarbu: JWPan Prezydent 2 K 10 h, JWPp. Radcy Dworu i Aprobanci 7 K 42 h; WPp. Krajowi inspektorowie podatkowi: 4 K 24 h; Biuro prezydjalne: 2 K 92 h; Dep. I.: 2 K 74 h; Dep. II.: 2 K 74 h; Dep. III.: 4 K 64 h; Dep. IV.: 4 K 64 h; Dep. V.: 1 K 06 h; Dep. VI.: 5 K 70 h; Dep. VII.: 1 K 42 h; Dep. VIII.: 3 K 58 h; Dep. IX.: 4 K 22 h; Dep. X.: 3 K 58; Dep. XI.: 4 K 16 h; Dep. XII. a: 1 K 90 h; Dep. XII. b: 2 K 74 h; Dep. XIV.: 3 K 80 h; Dep. XV.: 3 K 74 h; Dep. XVI.: 2 K 10 h; Dep. XVII.: 5 K 06 h; Dep. XVIII.: 2 K 90 h; Dep. XIX.: 4 K 86 h; Dep. XX.: 3 K 38 h; Dep. XXI.: 4 K 44 h; Dep. XXII.: 3 K 80 h; Dep. XXIII.: 1 K 48 h; Dep. XXIV.: 3 K 80 h.

Z Dyrekcji O. S. we Lwowie: 1 K 68 h;

Z Oddziału pod. Starostwa we Lwowie: 1 K 68 h;

Z Administracji podatków we Lwowie (Oddział wymiarowy): 10 K 71 h.

Z Administracji podatków we Lwowie (Oddział egzekucyjny): 3 K 12 h (za lipiec).

Z Urzędu wymiaru należytości we Lwowie: 8 K 98 h.

Z Dyrekcji O. S. w Jarosławiu: 16 K 38 h.

Ogółem na powyższy fundusz wpłynęło:

| | |
|---|---|
| Stan dotychczasowy: | 7192 K 62 h |
| Datki wyżej wykazane: | 142 „ 71 „ |
| Razem: | 7335 K 33 h |

---

Bibljoteka Towarzystwa umieszczona w Administracji podatków we Lwowie jest otwartą codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 2 do 2¼ w południe i we wtorki od 4 do 6 po południu **(od 15. czerwca do końca sierpnia tylko codziennie od 2 do 2¼ w południe).**

Pp. kolegów uprasza się o zasilanie naszej Bibljoteki książkami.

Wydawca: Towarzystwo Gal. Konc. Urz. Skarb. Z drukarni M. Schmitta i S-ki we Lwowie.